

W kuźni...

Plan produkcji na r. 1984

- 1985 wagonów
- 1000 kontenerów

Znany już kolejną wersję asortymentowego planu produkcji na r. 1984. O ile poprzednia wersja zamykała się produkcją wagonów w ilości 2242 szt., to obecna, urealniona do możliwości produkcyjnych i materiałowych zakładu, ograniczona została do 1985 szt. wagonów. Różnica kryje się w zasadzie w platformach 424 Z.

Na 1985 szt. wagonów składają się następujące typy wagonów:

- ♦ 600 platform 424 Z i 150 platform 426 Z,
- ♦ 75 cystern 431 Rb do przewozu płynnej siarki dla Siarkopolu Tarnobrzeg,
- ♦ 90 cystern 434 R do przewozu kwasu siarkowego,
- ♦ 300 cystern 903 R dla ZSRR,
- ♦ 150 cystern 908 R dla ZSRR,
- ♦ 70 wagonów 423 V dla Austrii,
- ♦ 50 wagonów specjalnych 408 Sb do WRL.

W projekcie planu na r. 1984 przyjęto ponadto 1000 kontenerów, z tym, że na razie zakład posiada zamówienia na 250 kontenerów płytowych na eksport do Szwecji i 50 kontenerów zbiornikowych dla odbiorcy krajowego. Zadania te będą realizowane przy zatrudnieniu wynoszącym 1680 osób.

W porównaniu do bieżącego roku zakładany jest przyrost:

- ♦ ilości wyprodukowanych wagonów o 21,8 proc.,
- ♦ wartości sprzedaży o 16,5 proc.,
- ♦ eksportu na I obszar (kraje KS) o 13,5 proc.

Maleje natomiast eksport na II obszar (kraje KK) o ok. 74 proc. a w wyniku tego również eksport globalny o 11 proc.

fm

Zimowe propozycje dla pracowników

W nadchodzącym sezonie zimowym pracownicy zakładu będą mogli skorzystać z czasów 7-dniowych w Jugowie oraz 14-dniowych w innych miejscowościach górskich.

21 grudnia br. rozpoczynają się w Jugowie tygodniowe turnusy czasowe. Pierwszy turnus świąteczny trwać będzie do 27 grudnia, a od 29.12.83 r. do 4.01.84 r. organizowany będzie turnus sylwestrowy połączony z zabawą sylwestrową, w której mogą wziąć udział również inni pracownicy. Następne turnusy 7-dniowe będą organizowane od 14 stycznia do końca marca 84 r.

W okresie ferii zimowych tj. od 29 stycznia do 4 lutego oraz od 5 do 11 lutego turnusy będą przeznaczone wyłącznie dla rodzin z dziećmi w wieku szkolnym. Należy nadmienić, że udział w tygodniowych czasach zimowych w Jugowie nie będzie pozbawiał pracowników możliwości ubiegania się o czasy letnie w pełnym dwutygodniowym wymiarze. Dokładne terminy dwutygodniowych turnusów zimowych będą podane do wiadomości w pierwszej dekadzie grudnia br. Podobnie jak to miało miejsce przy czasach letnich również i teraz czasowicze będą musieli oddawać część swoich kartek żywnościowych.

Zgłoszenia na czasy świąteczne i sylwestrowe były przyjmowane do końca listopada, a dalsze turnusy zimowe będą przyjmowane od 1—20 grudnia 83 r.

Mając na względzie wypoczynek dzieci i młodzieży w wieku szkolnym oraz dążenie do urozmaicenia spędzenia czasu wolnego podczas ferii zimowych (29.01—11.02 84) dział Socjalny przewiduje zorganizowanie wielu ciekawych imprez, a mianowicie:

- dzieci z klas IV—VIII będą wypoczywać na 12-dniowym zimowisku w Głuszycy,
- dla dzieci z klas I—III będą zorganizowane wycieczki: — jedna do teatru w Wałbrzychu, druga krajoznawcza po okolicach Świdnicy, Wałbrzcha i Nowej Rudy z obiadem w Jugowie,
- dla młodzieży z klas V—VIII i ze szkół ponadpodstawowych wycieczka autokarowa po kotlinie Kłodzkiej również z obiadem w Jugowie,
- młodzież interesująca się sportem zimowym i posiadająca sprzęt narciarski będzie mogła korzystać z organizowanych wyjazdów autokarowych do Rzeczek.

Ponadto w okresie ferii klub przy ul. Wrocławskiej będzie udostępniony dla dzieci i młodzieży z dostosowaniem programu zajęć rozrywkowych.

Zapisy dzieci na zimowiska będą przyjmowane w okresie od 19—30.12.83 natomiast na wycieczki i pozostałe imprezy w I-szej połowie m-ca stycznia 1984 r.

Bliższe informacje dotyczące czasów, zimowiska i wycieczek dla dzieci i młodzieży będą podawane na tablicy ogłoszeń.

E. Słowiński

Wszystko jest względne, a płace przede wszystkim

Każdy z pracowników fabryki orientuje się z reguły dość dobrze w swoich zarobkach i przyrównuje je do zarobków kolegów czy średniej krajowej. Średnie mają to do siebie, że kryją zarówno zarobki najniższe w granicach 6 tys. zł jak i te dwu, trzy, cztery, czy pięciokrotnie wyższe.

Wracając do średnich płac odnotować należy bezsporny fakt, (dokończenie na str. 2)

W numerze:

RELACJE: Z KONFERENCJI SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZEJ POP
i I ZJAZDU FEDERACJI ZWIĄZKOWEJ, O PŁACACH

Wagonowiec

MIESIĘCZNIK ZAŁOGI FABRYKI WAGONÓW „ŚWIDNICA”

Nr 11 (93)

LISTOPAD 1983 R.

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza POP

Partia przewodzi i służy klasie robotniczej

Pod hasłem „Partia przewodzi i służy klasie robotniczej”, odbyła się 25 listopada br. konferencja sprawozdawczo-wyborcza organizacji partyjnej Fabryki Wagonów. Konferencja sprawozdawczo-wyborcza rozpoczęła się wiaściwie kilka dni wcześniej. Kilka dni przed piątkiem 25 listopada spotykali się bowiem delegaci z poszczególnych OOP, w celu wstępnego wyboru swoich delegatów do Komitetu Zakładowego, Zakładowej Komisji Kontroli Partyjnej i Zakładowej Komisji Rewizyjnej oraz na konferencję miejską. Przedyskutowano również różne warianty regulaminu wyborczego, a w szczególności to, czy I sekretarza KZ wybrać ma nowo wybrany Komitet Zakładowy spośród swojego grona, czy też wyboru mają dokonać delegaci w drodze głosowania tajnego, spośród wcześniej wybranego składu Komitetu Zakładowego. Zdania na ten temat w czasie wstępnych dyskusji były podzielone.

Po tych wstępnych przygotowaniach, których zadaniem było zapewnienie sprawnego przebiegu konferencji doszło do samej konferencji z udziałem 75 delegatów wybranych w trakcie zebrań sprawozdawczo-wyborczych w OOP. Spośród wybranych delegatów w liczbie 79 osób zabrakło więc jedynie 4 delegatów. Oprócz delegatów w konferencji uczestniczyli również I sekretarz KW PZPR Józef Nowak, I sekretarz KM PZPR Adam Czyż, prezydent Świdnicy Adam Markiewicz i kierownik ROPP Stanisław Gleba.

Zebrań rozpoczęło się od informacji o wręczeniu 3 legitymacji kandydackich dla pierwszych chyba od sierpnia 1980 r. nowych kandydatów partii. Nowymi kandydatami partii są H. Kuchnowska, K. Szmidt i S. Sowa. Z tych trzech osób legitymację razem z kwiatami i życzeniami odebrała tylko H. Kuchnowska. Pozostali nieobecni z powodu choroby, otrzymując więc legitymacje przy innej okazji.

Referat omawiający działalność podstawowej organizacji partyjnej od czasu poprzedniej konferencji sprawozdawczo-wyborczej, która miała miejsce 2 lutego 1981 r. wygłosił I sekretarz KZ PZPR Radosław Rej.

Omówienie wystąpienia Radosława Reja znajduje się na stronie 3 gazety.

Po referacie sprawozdawczym zanim rozpoczęła się dyskusja, przystąpiono do samych wyborów nowych władz i delegatów na konferencję miejską. Najpierw rozstrzygnięto ile osób ma liczyć egzekutywa KZ PZPR, której ilość członków ustalono na 9; następnie zdecydowano o wyborze trzech sekretarzy KZ. Ustalenia te podjęto przy pomocy głosowania. Następną sprawą wywołującą najwięcej emocji było podjęcie decyzji w sprawie sposobu wyboru I sekretarza KZ PZPR. Prowadzący zebranie Andrzej Klimkiewicz przedstawił zebranym treść instrukcji wyborczej traktującej o metodach wyboru I sekretarza. Instrukcja przewiduje, że wybór może być dokonany spośród członków wybranego KZ przez nich samych, a więc w sposób znany z przeszłości, nie tak odległej, lub też przez wszystkich delegatów spośród conajmniej 2 kandydatów — oczywiście w formie głosowania tajnego. Z taką właśnie propozycją wyboru wystąpił Wł. Andrzejewski, uzasadniając m.in., że ten sposób jest bardziej demokratyczny. W głosowaniu za tą propozycją opowiedziało się 41 delegatów, natomiast za propozycją alternatywną głosowało 28 delegatów. Po rozstrzygnięciu tej sprawy, przewodniczący Komisji Wyborczej Stanisław Kruczek przedstawił delegatom efekt pracy komisji. Zaprezentował nazwiska kandydatów oraz pokrótce ich sylwetki, podając przy każdym nazwisku staż i funkcje partyjne, stanowisko i staż pracy, ewentualne odznaczenia oraz charakterystykę indywidualną. W ten sposób zaprezentował sylwetki 19 kandydatów do KZ, po 5 kandydatów do ZKKP i ZKR, a następnie 13 kandydatów na miejską konferencję sprawozdawczo-wyborczą PZPR.

Dla uzupełnienia przedłożonych nazwisk kandydatów, delegaci mieli prawo zgłoszenia conajmniej 25 proc. dalszych kandydatów w stosunku do ilości wybieranej do władz. Delegaci nie wykorzystali jednak w pełni tych możliwości, zgłaszając do KZ tylko 3 dalszych kandydatów, do ZKKP i ZKR po 1 kan-

dydacie i na konferencję miejską 2 kandydatów.

Rozpoczęła się dyskusja. Jako pierwszy zabrał A. Bętkowski. Mówił o braku skutecznego systemu motywacyjnego, skutkiem czego wciąż aktualna jest zasada „czy się stoi, czy się leży to się ileś tam tysięcy należy”. Musimy się dopracować konkretnego systemu płac za konkretną pracę, zdejście to z nas szereg kłopotów. Wyrzucił też negatywne stanowisko wobec zwiększenia świadczeń opiekuńczych przez państwo, nieskuteczności działania w zakresie zatrudniania ludzi uchylających się od pracy.

J. Aukstol w swojej wypowiedzi zajął się sprawami w zasadzie znanymi i oczywistymi dla delegatów — mówiąc o produkcji wydz. W-4 i jego problemach produkcyjnych. Wypowiedź swoją, jak sam powiedział, skierował jako informację dla gości zebrania. Mówiąc o problemach produkcyjnych zapewnił, że załoga wydziału W-4 będzie robić wszystko, aby wykonać plan. Następnie w swojej wypowiedzi poruszył sprawy nadmiernego bogacenia się niektórych grup społeczeństwa kosztem ludzi pracy w trudnych kryzysowych warunkach. Uczciwą pracą powiedział, trudno jest się czegokolwiek dorobić. Byłe kwiatki, byłe kioski zapewniają natomiast fortunę. Potrzebny jest skuteczny system podatkowy i konsekwentne działanie władz.

Skończyła się już kampania sprawozdawczo-wyborcza w OOP, mówił I sekretarz KM PZPR Adam Czyż, na ukończeniu jest kampania sprawozdawczo-wyborcza w POP. Obecna kadencja była najtrudniejsza dla partii, wymagająca zaangażowania, ofiarności i wiary w socjalistyczną odnowę zapoczątkowaną na IX Zjeździe. Dziś sumujemy jak nam się to udało, czy daliśmy z siebie wszystko, czy mogliśmy dać więcej. Najgorsze jest za nami. Zahamowaliśmy został w kraju spadek produkcji, do czego przyczyniła się również załoga Fabryki Wagonów. Najtrudniejsze jednak jest przed nami. Konsekwentnie realizujemy linię walki, porozumienia i reform zapoczątkowaną na

(dokończenie na str. 2)

Mniej czasu na załatwianie, więcej na pracę

Trudno jest ocenić ile czasu tracili pracownicy na załatwienie swoich spraw osobistych w komórkach organizacyjnych zakładu. Obserwując ilość pracowników załatwiających swoje sprawy w różnym okresie czasu, wydaje się, że czas ten nie był wcale mały.

Badanie ankietowe, jakie zostało przeprowadzone w czerwcu br. wśród grupy ponad stu pracowników wykazało uciążliwość załatwiania tych spraw dla pracowników. Dotychczas nie dostrzegany problem wymagał więc rozwiązania. Katalog spraw osobistych załatwianych przez pracowników w zakładzie, obejmuje wszystkie sprawy, których załatwienie przez poszczególne komórki organizacyjne następuje tylko z inicjatywy pracownika. Różne to mogą być sprawy, może to być wypisanie jakiegось zaświadczenia, może to być zapisanie się pracownika na wczasy, ziemniaki, jabłka, czy też wystąpienie pracownika z podaniem o zakup odpadów stalowych, beczki czy

też odpadów drewna. Wykaz tych spraw byłby bardzo długi i ciągle trzeba byłoby go rozszerzać, gdyż taki jest na razie trend.

Droga załatwiania tych spraw jest zawiła i długa, w której pracownikowi nawet dobrze obeznanemu z przedsiębiorstwem trudno jest się polapać, a cóż dopiero pracownikowi nie wtajemniczonymu co, gdzie, kiedy i z kim należy załatwić swoją sprawę. Złośliwi mówią, że system załatwiania niektórych spraw jest tak skomplikowany dlatego, aby odstraszyć mniej odpornych klientów. Dotyczy to zwłaszcza załatwiania spraw związanych ze sprzedażą zbędnych dla przedsiębiorstwa składników majątkowych.

Zamiast pracować, pracownik wdeptywał drogę do różnych działów, zbierał podpisy, opinie, decyzje, nie wyłączając podpisu i decyzji dyrektora, oczekując na nią w sekretariacie dyrektora. Wielu z pracowników, a zwłaszcza ci pracujący w systemie akordowym woleli pracować i to cię-

żko, aniżeli chodzić i załatwiać proste sprawy, które w załatwianiu nie okazywały się takie proste. Pracujący w akordzie tracili tym samym swój czas i pieniądze, pozostali zaś, zamiast wykonywać swoją pracę, krzyżyli po zakładzie.

Obecnie załatwianie spraw osobistych pracowników (za wyjątkiem niektórych wymienionych w poleceniu służbowym) przejęły rozdzielnie wydziały lub pracownicy wyznaczeni imiennie przez kierownika. Pracownicy ci zostali zobowiązani do załatwiania tych spraw od momentu zgłoszenia jej przez pracownika aż do ostatecznego, pomyślnego czy też negatywnego załatwienia.

Oczywiście system ten przysporzył nieco pracy niektórym pracownikom, czego nikt nie przyjmuje z radością. System wyeliminuje jednak męczące dla pracowników wędrowki po zakładzie, wyczekiwanie na podpisy i decyzje kierowników i dyrektorów. Być może, że niektórzy pracownicy woleliby załatwić swoje sprawy sami osobiście. Wynika to z przekonania, że tylko samemu można dobrze i szybko załatwić swoją sprawę. Teraz dla odmiany sprawy te winien załatwić inny wyznaczony pracownik, kierownicy zaś mają dbać, aby te sprawy w interesie jego pracowników załatwiane były i szybko i dobrze.

WYBORY W PARTII

KOMITET ZAKŁADOWY PZPR, ZKR, ZKPP

W czasie konferencji sprawozdawczo-wyborczej organizacji partyjnej Fabryki Wagonów w dniu 25 listopada br. dokonano wyboru Komitetu Zakładowego w składzie 19 osób, Zakładowej Komisji Kontroli Partyjnej i Zakładowej Komisji Rewizyjnej w składzie 5-cio osobowych oraz 13 delegatów na miejską konferencję sprawozdawczo-wyborczą PZPR.

W skład Komitetu Zakładowego wchodzi: Wł. Bartoch (HM), Cz. Białaszewski (TN), Wł. Andrzejewski (PKP), J. Biłos (DK), H. Cychowski (ZBK), R. Dec (W-4), E. Janus (TN), A. Klos (W-1), J. Kmiecik (TM), J. Komorowski (TM), Z. Kuc (W-4), Cz. Łukowicz (W-3), Wł. Łysek (W-3), M. Molenda (W-1), R. Rej, S. Słowikowski (TM), S. Sołtyś (W-8), A. Szkolak (W-8) i J. Wojewoda (HA). KZ PZPR wyłonił ze swojego składu ośmiu członków egzekutywy, którzy razem z wybranym przez delegatów I sekretarzem KZ Radosławem Rejem tworzą 9-cio osobową egzekutywę. W skład egzekutywy wybrani zostali: Jan Kmiecik z powierzeniem mu funkcji

sekretarza d/s ekonomicznych, Jerzy Wojewoda jako sekretarz propagandy oraz Wł. Andrzejewski, Cz. Białaszewski, R. Dec, E. Janus, Wł. Łysek i S. Słowikowski.

Zakładową Komisję Kontroli Partyjnej tworzą A. Bętkowski (W-3) jako przewodniczący oraz członkowie: A. Klimkiewicz (TE), A. Gluziński (W-8), T. Kiliszek (W-1) oraz A. Snochowski (TM).

Zakładowa Komisja Rewizyjna działać będzie w składzie: S. Kruczek (RK) — przewodniczący, J. Skonieczny (W-4), J. Stoginski (TB), H. Sakowski (EE) oraz Z. Sznajder (W-1).

Organizację partyjną przedsiębiorstwa na konferencji miejskiej reprezentować będą: T. Kiliszek (W-1), Z. Sznajder (W-1), A. Bętkowski (W-3), J. Aukstol (W-4), R. Rej, A. Szkolak (W-8), A. Snochowski (TM), S. Słowikowski (TM), E. Janus (TN), Z. Mazurkiewicz (ZZ), R. Kuc (MKKP), W. Borgosz (TT) i B. Trojnicki (ZOI).

NOWE ZACHĘTY DLA WYNAJAZCÓW

Za mało wynalazków, za mało patentów, widać w oczach polska myśl racjonalizatorska — poinformował dziennikarzy (jak podaje „Express Wieczorny” z 26.11 br.) prezes Urzędu Patentowego PRL Jacek Szomański.

W ciągu ostatnich 3 lat ilość zarejestrowanych zgłoszeń patentowych spadła o przeszło 2 tys., liczba wniosków racjonalizatorskich zmalała o 67 proc. — coraz mniej jest wynalazków wdrażanych. Słowem sytuacja dojrzała do kolejnej nowelizacji ustawy o wynalazczości.

Dyskusje nad projektem zmian trwają od lipca br. Wśród proponowanych rozwiązań na uwagę zasługują nowe zachęty materialne dla wynalazców i racjonalizatorów:

- zniesienie górnego limitu wynagrodzeń za projekty wynalazcze;
- podwyższenie stawek średnio o 30 proc. za wynalazki i wzory użytkowe i o 85 proc. za projekty racjonalizatorskie;
- obligatoryjne podwyższenie wynagrodzeń (o 50 proc.) za patenty antyimportowe, proeksportowe, oszczędnościowe, słowem — za rozwiązania najważniejsze dla gospodarki.

Wszystko jest względne...

(dokończenie ze str. 1)

że w porównaniu do ubiegłego roku, znakomicie się na zwiększyły. Konkretnie — średnia płaca na I pracownika fabryki za okres 10 miesięcy wynosiła 16.508 zł (razem z nagrodą z zysku) i była wyższa od średniej płacy 10 miesięcy ub. r. (kiedy to nagrody z zysku jeszcze nie było) o 65,6 proc. Innymi słowy, każdemu z pracowników fabryki (średnio oczywiście), przybyło w portfelu każdego miesiąca po 6.537 zł. Pomnożmy to przez 10 miesięcy, to otrzymamy 65.370 zł (w dalszym ciągu średnio). Prognozy płacowe wykazują, że ten przyrost płac do końca roku już się nam nie zwiększy.

Eliminując z płac nagrody z zysku, przyrost płac wynosi już tylko 29,6 proc, a kwotowo 2.951 zł na miesiąc i 29.510 zł za okres 10 miesięcy. Okazuje się, że jeśli porównamy średnie płace pracowników fabryki z płacami innych świadników zakładów pracy (dla zachowania porównywalności bez wliczania nagród z zysku), to nasze płace nie górują już tak zdecydowanie nad płacami tych zakładów. Nasze średnie płace bez nagrody z zysku wynoszą 12.922 zł, w Fabryce Mebli 12.870 zł, w SFUP 12.354 zł, w ZEM 11.699 zł i w ZWAP 11.605 zł. Prawie pewne jest, że nasi pracownicy odchodzą z naszego zakładu, nie podejmują jednak pracy w tych zakładach, będących bądź co bądź dumą Świdnicy.

IX Zjeździe PZPR. Sami partyjni socjaliści nie zbudują jednak, dlatego też konsekwentnie musimy wcielić ideę porozumienia narodowego.

Kolejnym dyskutantem był przewodniczący ZZ ZSMP G. Mikosza, który mówił o działalności koła zakładowego ZSMP. Organizacja młodzieżowa liczy w zakładzie 72 członków działających w 4 kołach. Ostatnio organizacja zajmowała się jak powiedziała G. Mikosza organizacją turnieju tenisa stołowego, szkoleniem ideowo-politycznym, zorganizowała rajd rowerowy, spartakiadę sportów obronnych, powołała młodzieżowy zespół partyjny. Bolesną sprawą jest odchodzenie młodzieży z fabryki. Powodem jest pogoń za wyższymi za-

polityki kredytowej NBP wobec naszego przedsiębiorstwa.

Start do realizacji zadań r. 1984 ocenić należy w sumie jako niekorzystny. Sytuacja w zakładzie jest podobna do sytuacji w kraju. Odczuwamy kłopoty zatrudnieniowe, zaopatrzeniowe, szwankuje dyscyplina pracy. Oczekujemy od centrum decyzji dotyczących kształtowania spraw zatrudnieniowych. Objawem nieskuteczności obecnych rozwiązań i rozchwiania rynku pracy jest fakt, że w naszym przedsiębiorstwie z 200 pracowników którzy odeszli z zakładu, aż 62 porzuciło pracę. 52 pracowników zdecydowało się na odejście z zakładu mimo wydużenia okresu wypowiedzenia o 6 miesięcy. Oczekujemy od centrum uporządkowania

przez K. Miecznikiewicza, kandydatura Radosława Reja. Potem nastąpiła dosyć długa przerwa w zgłaszaniu delegatów. Wbrew oczekiwaniom delegacji zwlekają z podawaniem następnych nazwisk. Czyżby brak odpowiednich kandydatów czy brak koncepcji delegatów w sprawie ewentualnego kontrkandydata?

— Poczekamy — mówi przewodniczący zebrania.

— Głosy z sali: — Myślę, że szkoda czasu, niech komitet sam dokona wyboru.

— Bądźmy poważni, byliśmy za II alternatywą, za wyborem I sekretarza spośród kilku kandydatów.

tyjnych. Powinno to służyć do przegotowywania działań na zewnątrz. Musimy nazywać sprawy, kontynuował W. Borgosz, tak jak one wyglądają w rzeczywistości. Musimy zawsze mówić prawdę. Jedną z naszych bolączek jest sprawa jakości, rozumiana jako jakość pracy, usług, wyrobów czy naszej pracy partyjnej. W dalszej pracy musimy zwrócić uwagę na realizację uchwał i wniosków, co musi być wyeksponowane w programie działania. To co robimy, musi być robione nie na „wzrostek”, ale na 100 proc. zakończył W. Borgosz.

Jako następny zabrał głos J. Kozar, który przedstawił na wstępie problemy występujące w pracy służ-

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza POP

Partia przewodzi i służy klasie robotniczej

(dokończenie ze str. 1)

robnkami. Inicjatywy organizacji do młodzieży trafiają na mur obojętności, akceptowane tylko są te inicjatywy, które przynoszą dodatkowe pieniądze lub świadczenia.

Przewodniczący Rady Pracowniczej W. Mrozkiewicz mówił o sprawach związanych z wygóspodarowaniem zysku za r. 1982, mających swoje źródło w dużym przyroście produkcji eksportowej. Wygóspodarowany zysk umożliwił wypłatę zgodnie z przepisami wysokich nagród z zysku, co z kolei uruchomiło system kontroli cen i płac. Kontrole te nie stwierdziły naruszenia przepisów, tym niemniej niekorzystny klimat wobec fabryki się utrzymuje. Obecnie odczuwamy konsekwencje bankowe.

Dyrektor przedsiębiorstwa K. Chmielewski zajął się w swojej wypowiedzi problemami produkcyjnymi i ekonomicznymi fabryki. W latach 1981—1982 zanotowaliśmy regres w stosunku do lat poprzednich. Palącą sprawą jest problem zatrudnienia. W ciągu 2 lat zanotowano spadek zatrudnienia o 300 osób. Tendencja utrzymuje się w dalszym ciągu. W tym roku notujemy przyrost produkcji sprzedanej w stosunku do roku ubiegłego. Wzrosła też wydajność pracy. W roku przyszłym wyprodukujemy 1985 wagonów, z tego 64 proc. na eksport. W dalszym ciągu przedsiębiorstwo odczuwa brak zamówień na kontenery o cenach zapewniających efektywność eksportu. Pewne niepokoje budzi zaopatrzenie materialowe. Sygnały są pesymistyczne. Z punktu widzenia naszego resortu nasza produkcja jest zaliczana do programu operacyjnego, przeciwnego zdania jest natomiast resort gospodarki materialowej. Odczuwamy również obecnie kłopoty finansowe, między innymi z powodu

spraw związanych z rozdzielnictwem materialowym w kontekście realizacji programów operacyjnych.

Z ojawów pozytywnych w przedsiębiorstwie należy odnotować poprawę wykorzystania nominalnego czasu pracy do wskaźnika 82,2 proc., oddanie do użytku pracownikom 128 mieszkań, przychodni zdrowia. Notuje się postępującą normalizację atmosfery społeczno-politycznej w zakładzie.

Sprawą wymagającą uregulowania w przedsiębiorstwie jest system motywacyjny. Wprowadzenie tzw. akordu złotowego jest jednym z elementów systemu. Odczuwamy pilną potrzebę uregulowania systemu opłacania pracy prostej i złożonej. Obecnie proporcje te są zachwiane na niekorzyść pracy złożonej, czego przykładem jest kształtowanie się płac inżynierów na poziomie ok. 80 proc. płac robotników akordowych.

O konieczności zajęcia się przez przyszłą egzekutywę pracą z kadrą rezerwową czy też sprawami związanymi z technicznym przygotowaniem produkcji mówił J. Komorowski, pracownik działu Głównego Mechanika.

R. Kuc przewodniczący MKKP i zarazem członek zakładowej organizacji partyjnej mówił o pracy Miejskiej Komisji Kontroli Partyjnej, której praca związana jest z negatywnymi postawami członków partii.

W międzyczasie komisja skrutacyjna dokonała obliczenia wyników wyborów. Charakterystyczne jest, że w zasadzie przepadli w wyborach (poza dwoma wyjątkami) kandydaci zgłoszeni dodatkowo przez delegatów. Świadczy to o dobrej pracy komisji wyborczej, która wyłoniła właściwych delegatów.

Rozpoczął się kolejny punkt zebrania, czyli wybór I sekretarza KZ PZPR. Jako pierwsza kandydatura podana została

W końcu, po chwili padają nadsiępujące kandydatury: Wł. Andrzejewskiego, R. Deca, E. Janusa. Żaden z nich nie wyraża jednak zgody na kandydowanie. Nie odnosi skutku wypowiedź A. Olejnika przypominającego, że wszyscy kandydaci do KZ winni byli liczyć się z tym, że mogą być im powierzone obowiązki I sekretarza. Po chwili delegaci podają następne kandydatury, a mianowicie Wł. Bartocha i Jana Kmiecika. Również i oni nie decydują się na kandydowanie.

Znosi się więc na to, że powzięta wcześniej przez delegatów decyzja o sposobie wyboru I sekretarza będzie bezprzedmiotowa, ze względu na brak konkurencji dla kandydatury R. Reja. Następni zgłoszeni kandydaci godzą się jednak na umieszczenie na karcie wyborczej swoich nazwisk. Są to kandydatury H. Cychowskiego i J. Biłosa. Komisja skrutacyjna przystępuje więc do przygotowania następnych wyborów. Delegaci znowu otrzymują kartki z zadaniem wyboru jednego spośród trzech, poprzez skreślenie dwóch kandydatów. Zanim komisja ogłosi wynik wyborów, trwa dyskusja.

W. Borgosz rozpoczyna swoją wypowiedź od zdania: — Powinniśmy postawić sobie pytanie „jak partia przewodzi i służy klasie robotniczej”, a więc uzupełnia tym samym hasło przewodnie konferencji. Przynależność do partii nie może być przywilejem, ale obowiązkiem służenia społeczeństwu. Członek partii musi w swojej pracy kierować się interesem społecznym. Organizacja partyjna jest silna wtedy, kiedy silni są jej członkowie, kiedy odważnie będą prezentować swoją przynależność do partii, swoje poglądy w dyskusjach, kiedy wyróżniać się będą dobrą wzorową pracą. Należy podnieść rangę szkolenia partyjnego i zebrań par-

UCHWAŁA KONFERENCJI SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZEJ

- Konferencja sprawozdawczo-wyborcza pozytywnie ocenia przedstawione przez egzekutywę KZ PZPR sprawozdanie z działalności Podstawowej Organizacji Partyjnej FWS za okres od 24.II.1981 do 25.XI.1983 r.
- Opierając się na złożonych sprawozdaniach Zakładowej Komisji Kontroli Partyjnej oraz Zakładowej Komisji Rewizyjnej, konferencja pozytywnie ocenia działalność Komitetu Zakładowego PZPR.
- Zgodnie z zapowiedzią wynikającą ze sprawozdania należy dokonać dogłębnej analizy zebrań sprawozdawczo-wyborczych OOP, dokonać rejestru wyników z tych zebrań wniosków, nadając im prawidłowy bieg w kierunku realizacji i kontroli.
- W dalszym ciągu kontynuować wszechstronne działania polityczne związane z wyrażaniem reformy gospodarczej, wzbogacając te działania o uchwały podjęte na XIV plenarnym posiedzeniu KC PZPR. Szczególną uwagę należy zwrócić na poprawę efektywności gospodarowania poprzez obniżanie kosztów produkcji.
- Zobowiązuje się egzekutywę KZ do wykorzystania w bieżącej pracy partyjnej uchwały XIII Plenum KC oraz zgłoszone wnioski i uwagi dotyczące spraw ideologiczno-propagandowych.
- Zobowiązuje się Komitet Zakładowy PZPR oraz poszczególne OOP do realizacji w swjej bieżącej pracy partyjnej działań zmierzających do stworzenia odpowiedniego klimatu politycznego dla tworzenia warunków zmierzających do systematycznego przewycięzania nieuczynności tkwiącej w części załogi.
- Jako jedno z podstawowych zadań w tym kierunku przyjąć utworzenie do końca br. Zakładowego Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego.
- Zobowiązuje się wszystkich członków partii naszej OOP do pełnej inspiracji i wsparcia zgodnie z uchwałą XII Plenum KC PZPR rozwoju ruchu związkowego w przedsiębiorstwie.
- Usilnie dążyć i wzbogacać formy politycznego oddziaływania KZ PZPR z ZZ ZSMP w kierunku pozyskiwania młodzieży dla sprawy socjalizmu.
- Przyjąć zasadę prowadzenia w KZ okresowych ocen i analiz techniczno-organizacyjnego przygotowania nowych uruchomień.
- Ze względu na niezadowalający stopień prac w zakresie opracowywania systemów motywacyjnych wzmocnić działania w kierunkach przyspieszenia, ze szczególnym zwróceniem uwagi na place.
- Zobowiązuje się Komitet Zakładowy, a szczególnie Egzekutywę do współpracy z administracją

cją Zakładu w kierunku poprawy wskaźników ekonomiczno-finansowych zakładu ze szczególnym zwróceniem uwagi na:

- wzrost wydajności pracy,
 - obniżkę kosztów własnych wytwarzania,
 - wprowadzenie w br. akordu złotówkowego na wyrobie 424 Z, a w przyszłości na innych wyrobach,
 - poprawę rytmiki i jakości kooperacji wewnętrznej,
 - zgodnie z programem antyinflacyjno-oszczędnościowym dalsze pozyskiwanie rezerwy poza założone wielkości, wzbogacanie programu, oraz dalszej obniżki zatrudnienia w grupie administracyjno-technicznej poprzez analizy organizacyjne,
 - uaktywnienie i ideologiczne szkolenie partyjne umożliwiające korzystanie z niego bezpartyjnym członkom załogi, a szczególnie aktywistom organizacji społecznych jak związki zawodowe, ZSMP, samorząd robotniczy, SIMP itp. uaktualniając je o tematy z zakresu sytuacji międzynarodowej, sytuacji polityczno-ekonomicznej kraju, rozwoju reformy gospodarczej w kraju i zakładzie i walki z inflacją.
- Zobowiązuje się Komitet Zakładowy, a szczególnie jego Egzekutywę do ścisłej współpracy z dyrekcją zakładu oraz z organizacją samorządową, związkową i młodzieżową, a także z SIMP i PTE do przygotowania rezerwy kadrowej na stanowiska kierownicze i inne samodzielnie poczynając od stanowiska brygadzysty, właściwego wykorzystywania jej w razie zastępstw i należytego prowadzenia polityki kadrowej w zakresie awansowania.
 - Zobowiązuje się wszystkich członków partii, a szczególnie Komitet Zakładowy i Egzekutywę do udzielania szerokiej pomocy organizacjom: młodzieżowej, związkowej i samorządowej.
 - Zobowiązuje się Komitet Zakładowy do wypracowania takich form organizacji zebrań OOP, aby wyzwolić energię ich uczestników oraz konsekwentnie i do końca realizować i rozliczać zgłoszone wnioski i przydzielone zadania. Przyjmując zasadę, że na każdym następnym zebraniu — należy rozliczyć konsekwentnie zgłoszone wnioski i uwagi z zebrań poprzedniego.
 - Zobowiązuje się Komitet Zakładowy do realizacji przedstawionego Konferencji programu działania.
— Program działania stanowi załącznik do Uchwały.

Świdnica, dnia 25.11.1983 r.

Program działania POP Fabryki Wagonów „Świdnica“

Zgodnie z wytycznymi IX Zjazdu PZPR oraz uchwałami kolejnych plenarnych posiedzeń KC, ze zwróceniem szczególnej uwagi na XIII i XIV Plenum KC, wytycznymi instancji wojewódzkiej i miejskiej PZPR oraz własnymi, wynikającymi z potrzeb politycznych, społecznych i gospodarczych na przyszłą kadencję KZ 1984—85, Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza wyznacza jako podstawowe zadania:

- Konsekwentne dążenie do konsolidacji POP i wzrostu jej aktywności.
- Zdecydowane i systematyczne dążenie do zwiększenia ofensywności szeregów POP, a w konsekwencji do umacniania przewodniej roli POP w społeczności zakładowej, ze szczególnym zwróceniem uwagi na miejsce i rolę OOP w kształtowaniu nastrojów załogi.
- Systematyczne angażowanie członków POP, a szczególnie organizacji oddziałowych do realizacji programu IX Zjazdu, uchwał plenarnych posiedzeń KC, KW, KM PZPR oraz uchwał własnych.
- Aktywizacja szeregów partyjnych na rzecz postępującej normalizacji i stabilizacji życia w przedsiębiorstwie.
- Systematyczne zwiększenie skuteczności walki z przeciwnikiem politycznym i wszelkimi formami dywersji ideologicznej.
- Prowadzenie systematycznego działania w kierunku rozwoju szeregów partyjnych, kierując się w pierwszym rzędzie ich jakością. Zadanie to traktować jako pierwszoplanowe, mając na uwadze przewodnią rolę POP w przedsiębiorstwie i konsekwentne utrwalanie robotniczego charakteru partii.
- Mając na uwadze występujące dotychczas niedomagania w pracy politycznej i wewnątrzpartyjnej, co dobitnie wykazują oceny i analizy prowadzone przez KZ PZPR oraz dyskusja i uchwały zebrań sprawozdawczo-wyborczych OOP, należy szczególną uwagę zwrócić na następujące problemy:
 - dobrze przygotowywać organizacyjnie i merytorycznie zebrań ogólnie i posiedzenia egzekutyw OOP, mając na uwadze ich podstawowe znaczenie i rolę jaką odgrywają w działalności wewnątrzpartyjnej i w oddziaływaniu na całą załogę,
 - prowadzić systematyczną działalność w zakresie kształtowania zaangażowanych postaw członków partii i dokonywać okresowych ocen,
 - w codziennej pracy wewnątrzpartyjnej zwracać uwagę na przydzielanie i kontrolę realizacji indywidualnych zadań partyjnych,

d) w celu pozyskiwania młodzieży dla partii i działań ekonomiczno-społecznych — prowadzić działania polityczno-organizacyjne nadając im historyczne znaczenie, zachowując jednak cierpliwość, rozsądek i takt. Nie ma bowiem sprawy ważniejszej, jak odzyskiwanie i zdobywanie młodzieży dla socjalizmu.

Działania te prowadzić wspólnie z ZZ ZSMP.

8. W działaniu ideologiczno-propagandowym należy zwrócić uwagę tak w KZ PZPR jak i w OOP na systematyczne poprawianie treści oraz usprawnianie form i metod działania aktywności propagandowej. Jako hasło w tej kwestii należy przyjąć zasadę „Każdy członek partii winien mieć podstawową wiedzę o ideologii socjalizmu, historii ruchu robotniczego, o polityce i gospodarce”. Jako bazę do tych działań przyjąć należy uchwałę XIII Plenum KC PZPR w sprawie obchodów 40-tej rocznicy powstania Polskiej Ludowej oraz w kwestii osiągnięć gospodarczych i głębokich przemian społeczno-politycznych w kraju.

9. W procesie odbudowy społecznej infrastruktury w przedsiębiorstwie narasta potrzeba budowy właściwego partnerstwa, prawidłowego ułożenia stosunków między administracją zakładu, samorządem pracowniczym i Niezależnym Samorządnym Związkiem Zawodowym Pracowników FWS. Wynika stąd zadanie dla POP, aby ten system sprzyjał zespłaniu załogi, utrwalaniu socjalistycznych stosunków społecznych, dobrej pracy przedsiębiorstwa.

10. W zakresie działań gospodarczych tworzyć właściwe warunki polityczne i klimat w kierunku wzrostu wydajności pracy. Jako zadania pierwszoplanowe w tej kwestii na najbliższy okres przyjąć:

- W miesiącu grudniu 1983 r. i w IV kwartale 1984 r. dokonać dogłębnej oceny na Egzekutywie KZ stopnia realizacji programu antyinflacyjno-oszczędnościowego.
- W I kwartale 1984 r. dokonać oceny działalności służby ekonomicznej w zakresie zaawansowania prac związanych z systemami motywacyjnymi.
- Więcej czasu i miejsca w nadchodzącej kadencji poświęcić problemom techniczno-organizacyjnego przygotowania produkcji ze szczególnym zwróceniem uwagi na modernizację nowych wyrobów i uruchomienie produkcji nowych wyrobów.
- W stosunku do wyższego i średniego dozoru stosować zasady polityki kadrowej zatwierdzone na XIII Plenum KC PZPR.

Świdnica, dnia 25.11.1983 r.

Minęło przeszło dwa lata, tak rozpoczął swoje wystąpienie Radosław Rej, od poprzedniego zebrania sprawozdawczo-wyborczego. Sięgając myślą wstecz pamiętamy jak bardzo trudny i skomplikowany był to okres dla partii wobec bardzo głębokich przemian społeczno-polityczno-gospodarczych. Nastąpiły również bardzo poważne zmiany w partii, tak pod względem kadrowym jak i w metodach działania. W tym czasie partia przygotowywała się do IX Nadzwyczajnego Zjazdu, na którym wytyczono podstawowe zadania dla partii na obecnym etapie budowy socjalizmu w Polsce. W tej burzliwej sytuacji odbyło się poprzednie zebranie sprawozdawczo-wyborcze, na którym przyjęto do realizacji program działa-

— prowadzono działania polityczne na rzecz powstania samorządu pracowniczego i organizacji związkowej w fabryce. Zarówno w organach samorządu i w związku zawodowym działają członkowie partii, wypełniając swój partyjny obowiązek,
— podejmowano wielokierunkowe działania dla scalania załogi, poprzez rozwiązywanie problemów środowiska, poprzez życzliwy nacechowany zaufaniem stosunek do ludzi,
— dokonywano oceny kadry kierowniczej i dozoru począwszy od stanowiska brygadzysty,
— podejmowano działania na rzecz jedności ideologicznej i zwartości organizacyjnej,
— omawiano i dyskutowano nad projektem deklaracji „O co walczymy, dokąd zmierzamy” z przeka-

Rośnie aktywność członków partii

(omówienie referatu R. Reja)

nia POP do IX Zjazdu PZPR z postanowieniem uzupełnienia go o wnioski wynikające z uchwały zjazdowej. W działaniach w tym okresie jako podstawowe zadania i cele organizacja partyjna przyjęła następujące zadania:

- bezwzględne dążenie do konsolidacji POP i wzrost jej aktywności,
- umacnianie polityczno-organizacyjne i ideologiczne POP,
- systematyczne dążenie do jedności i ofensywności szeregów POP, a w konsekwencji umacnianie przewodniej roli partii w społeczności zakładowej,
- utrwalanie robotniczego charakteru partii poprzez wzrost roli i wpływu klasy robotniczej na kształtowanie i realizację polityki partii,
- zwiększanie aktywności członków POP, a szczególnie organizacji oddziałowych w realizacji programu IX Zjazdu, plenarnych posiedzeń KC, KW, KM i własnych.
- aktywizacja szeregów partyjnych na rzecz postępującej normalizacji i stabilizacji życia w przedsiębiorstwie,
- zwiększanie skuteczności walki POP z przeciwnikiem politycznym.

Stan zakładowej organizacji partyjnej wynosi obecnie 258 członków i kandydatów. Od 24 lutego 1981 r. do 25 listopada br. szeregi POP zmniejszyły się z 438 członków i kandydatów do 258. Ubyło więc 180 członków i kandydatów, w tym około 60 proc. to robotnicy. W poczet kandydatów przyjęliśmy trzech towarzyszy, w okresie sprawozdawczym udało się nam zatrzymać proces odchodzenia od partii, ale z pełną świadomością notujemy daleko niewystarczające w zakresie odbudowy ilościowej organizacji partyjnej. Następnie I sekretarz KZ PZPR dokonał oceny kampanii sprawozdawczo-wyborczej w OOP, stwierdzając, że spełniła ona swój cel polityczny. Podkreślił rolę I sekretarza OOP w okresie sprawozdawczym, na których spożywała odpowiedzialność za kierowanie oddziałowymi organizacjami partyjnymi, za przeciwdziałanie mającym miejsce nieprawidłowościom politycznym, społecznym i gospodarczym jak również za podejmowanie bardzo często trudnych i niepopularnych decyzji. Byli w pierwszych szeregach walki politycznej, narażeni na ataki, złośliwości, szantaż i naciski społeczno-polityczne. Niekiedy nie znajdowali zrozumienia wśród członków partii, dozoru i kierownictw działów i wydziałów. Wykazali hart ducha w obronie i propagowaniu linii partii.

W dalszej części referatu sprawozdawczego R. Rej stwierdził, że partia kształtuje i realizuje swój program i linię polityczną przez aktywny udział swych członków zorganizowanych w podstawowych organizacjach partyjnych. W okresie sprawozdawczym KZ PZPR i OOP podejmowały następujące działania:

- organizowano comiesięczne zebrań, w tym w ciągu roku co najmniej dwa otwarte,
- dokonywano analizy przydzielonych zadań partyjnych, stopnia ich realizacji, aktualności i przydatności,

zaniem uwag i wniosków do wyższych instancji partyjnych,
— zapoznawano członków partii z uchwałami plenarnych posiedzeń KC.

Omawiając problem organizacji młodzieżowej oraz młodzieży jako całości stwierdził, że o młodych trzeba walczyć uporczywie i wytrwale. Nie ma sprawy ważniejszej od odzyskiwania i zdobywania ich dla sprawy socjalizmu. W r. 1983 temu problemowi poświęcono dwa wspólne posiedzenia egzekutywy KZ i ZZ ZSMP. Jak dotąd efekty współdziałania nie są zadowalające. Organizacja partyjna jest zobowiązana do prowadzenia różnorodnych działań aktywizujących młodzież i zjednywania jej dla sprawy socjalizmu.

Organizacja partyjna w swojej pracy wiele miejsca poświęcała również realizacji uchwały XII Plenum KC PZPR dotyczącej zadań w zakresie rozwoju ruchu związkowego. Nie wszyscy członkowie organizacji partyjnej wykazują zrozumienie dla zadań wynikających z uchwały XII Plenum KC. Organizacja związkowa liczy 290 członków, jest to ilość dalece nie wystarczająca. W nowych związkach dominują robotnicy. W związkach partia widzi czynnik umacniania wspólnoty odpowiedzialności załogi w wyniku gospodarowania i sprawiedliwy podział efektów pracy. Dlatego też partyjnym obowiązkiem jest umacnianie związków zawodowych.

Wyrażając swoją opinię o działalności samorządu pracowniczego, I sekretarz KZ PZPR stwierdził, że w samorządzie na ogólną ilość 79 członków, 28 członków należy do partii i jest czynnie zaangażowana w działalność tego zakładowego sejmiku. Partyjnym obowiązkiem jest dbanie o rzeczywistą konstruktywną rolę samorządu w życiu zakładu.

W dalszej części swojego wystąpienia R. Rej powiedział, że ostatni okres w pracy partyjnej, a szczególnie zebrania sprawozdawczo-wyborcze w OOP wskazywały systematyczny wzrost aktywności OOP i jej członków. Krok za krokiem, wytrwale i konsekwentnie idziemy drogą przewycięzania kryzysu politycznego i gospodarczego. W okresie dobiegającej końca kadencji działania KZ, można wyróżnić trzy zasadnicze okresy działania:

- przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem PZPR,
- po IX Zjeździe do dnia ogłoszenia stanu wojennego,
- po 13 grudnia 1981 r.

Każdy z tych okresów ma swoje specyficzne cechy, ale wszystkie charakteryzowały się występowaniem wielkich trudności w sferze społeczno-politycznej i gospodarczej, z wystąpieniem ataków na partię i jej członków. Mamy za sobą dramatyczne starcie o ocalenie dorobku socjalistycznej Polski, o szanse jej pomysłowego rozwoju. Przeciwnik został odparty, ale nie złożył broni. Są jeszcze tacy, którzy mimo stworzonych warunków powrotu do normalnego życia wy-

(dokończenie na str. 4)

Przełamać bierność i obojętność

(omówienie wystąpienia Z. Mazurkiewicza na konferencji sprawozdawczo-wyborczej POP)

Złożony proces odbudowy związków zawodowych na gruncie postanowień ustawy z dnia 10 października 1982 r. przebiega znacznie szybciej, niż można było oczekiwać, tak rozpoczął swoje wystąpienie przewodniczący NSZZ Pracowników Fabryki Wagonów Zbigniew Mazurkiewicz. Pokonany został punkt krytyczny w rozwoju związku. Obecnie powstają struktury ponadzakładowe, istnieje więc tendencja umacniania się związków zawodowych. W interesie ogółu pracowników jak też w interesie dalszej stabilizacji życia w kraju leży, żeby proces ten postępował. Na rozwój organizacji zakładowych zasadniczy wpływ ma i mieć będzie jednak działalność zakładowych organizacji związkowych, pozycja, jaką on zdobędzie w zakładowej społeczności. Prawie roczny okres działania naszego związku to okres niezbyt długi, zważywszy w jakich warunkach przyszło nam działać. Pracy jaką włożyliśmy w działalność związku nie musimy się wstydić.

Jesteśmy związkiem samodzielnym i samorządnym. Nie mamy zamiaru stać z boku i tylko się przypatrywać. Nie chcemy i nie będziemy potakiwać wszystkim poczynaniom. Chcemy żeby związek zawodowy był gwarancją praw wszystkich pracowników.

W dalszym ciągu swojego wystąpienia przewodniczący zarządu związku, krytycznie ocenił proces rozwoju związku zawodowego w fabryce. Nawet część tych pracowników, których sprawy zostały załatwione, stoją w dalszym ciągu na uboczu. Również i członkowie partii wyciekają z przystąpieniem do związku zawodowego. Dotyczy to również młodzieży. Powiedzmy sobie otwarcie, powiedział Z. Mazurkiewicz, że nie udało się nam uzyskać aktywności całej partii w odradzaniu ruchu związkowego. Efekty, które osiągnięto są zasługą ludzi, którzy podjęli trud tworzenia nowych związków zawodowych, pojedynczych członków partii, rozumiejących polityczną wagę odrodzenia silnych związków zawodowych. Przed nami stoi zadanie uświadomienia członkom partii podstawowej prawdy, że walka o związki zawodowe, to walka o utrwalenie więzi partii z ludźmi pracy.

Dziś podstawowym frontem działań jest walka o dużą grupę ludzi wyciekających i obojętnych. Nie wygramy tej walki za-

nim nie przełamiemy obojętności i wyczekiwania wśród członków partii. W organizacji związkowej brak jest młodzieży. Do związku zawodowego należy tylko 34 pracowników liczących poniżej 30 roku życia, w tym 17 członków ZSMP. Załogę mamy natomiast młodą, gdyż 530 pracowników liczy poniżej 30 lat życia. Organizacja związkowa liczy obecnie 290 członków. Niedostateczny jest udział kierownictwa, dozoru technicznego, mistrzów i brygadzystów. Nie trzeba uzasadniać w jak istotnej mierze postawa brygadzystów, kierowników wydziałów i działów wpływa pobudzając lub hamując na rozwój organizacji związkowej.

Organizacja nasza przystąpiła do Federacji Zakładowych Organizacji Związkowych Pracowników Przemysłu Metalowego i Elektromaszynowego, która w dn. 1-2 grudnia br. odbędzie swój I Zjazd. Poprzez federację chcemy uczestniczyć w rozwiązywaniu nabrzmiałych problemów dotyczących wszystkich pracowników. Chcemy wykonywać zadania, których celem jest obrona i ochrona ludzi pracy, nie chcemy tym samym dopuścić do spadku ich poziomu życia. Nie chcemy, aby robotnik był tylko siłą roboczą, chcemy by za swoją pracę, pracę bardzo ciężką mógł żyć jak człowiek. Nie można ciągle tłumaczyć się kryzysem. Przykładem tego jest sprawa przywrócenia reglamentacji tiuszców. Brak jest możliwości kupna bieleliny i odzieży zimowej. Popatrzmy na następny przykład. Propozycja zmiany cen i konstatacji ze społeczeństwem. Przecież to jest sprawa żenująca. My chcemy, aby robotnik, który ledwie wiąże koniec z końcem, z radością przyjmował 30 proc. podwyżki cen podstawowych artykułów żywnościowych. A zapytajmy o to matki wychowujące dzieci, gdy dochód na członka rodziny wynosi 2800, 3500 czy nawet 4000 zł miesięcznie. I co mamy konstatować? Środki masowego przekazu dokładnie i jasno powinny podać propozycje zmiany cen, ale robotnik w dalszym ciągu nie wie czym będzie dysponował w przyszłym roku. Ile zarobi? Co kupi za swój zarobek? Nas ludzie pracy niekoniecznie musi interesować, czy taki czy inny produkt podrożeje o 30, 50 czy 100 proc. — czy zarobek nasz wyniesie 5, 10 czy 30 tys. zł. Od tego są ekonomiści i ludzie, któ-

rzy kierują tymi sprawami. Nas interesuje, czy za ciężko zapracowane pieniądze robotnik będzie mógł przeżyć następny miesiąc jak człowiek, jak obywatel socjalistycznego państwa, które się szczyci tym, że jest państwem klasy robotniczej.

Wzrost cen nie może się odbić ujemnie na grupie ludzi o najniższych dochodach i powinien iść w parze z umożliwieniem przez organa administracji kraju wzrostu wydajności pracy, a tym samym wzrostu zarobków. Nie jest to tylko zależne od robotników, widzimy to na przykładzie naszej fabryki, gdzie możemy produkować więcej, ale nasze możliwości produkcyjne ograniczają materiały i surowce.

Kończąc swoje wystąpienie Zbigniew Mazurkiewicz powiedział, że każda nawet drobna sprawa załatwiona szybko i zgodnie z zasadami sprawiedliwości społecznej buduje trwałą prestiż związku. Rozwiązywanie nabrzmiałych problemów pracowników, gromadzenie kapitału zaufania będzie procentować i przyniesie pozytywny efekt.

Uprawnienia pracowników podnoszących kwalifikacje

W czerwcowym numerze naszej gazety zaznajomiliśmy czytelników z nowymi przepisami w sprawie podnoszenia kwalifikacji zawodowych pracowników, a przede wszystkim z obowiązkami zakładu pracy oraz obowiązkami pracowników podnoszących kwalifikacje. Dziś przedstawiamy następne postanowienia uchwały Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 1982 r. opublikowanej w pierwszym numerze Monitora Polskiego z 1983 r. Nowe przepisy:

— umożliwiają dostęp do nauki pracownikom nie posiadającym skierowania zakładu pracy, ale pragnącym uczyć się z własnej inicjatywy i na własny rachunek, przy czym zakład pracy może udzielić im pomocy, np. pokryć część kosztów, przyznać urlop szkoleniowy..

— zapewniają pracownikom skierowanym przez zakład pracy do szkół i na studia dla pracujących — odbywające się poza miejscem pracy i zamieszkania — zwrot kosztów prze-

jazdu, zakwaterowania i diety na wyżywienie, na zasadach obowiązujących przy podróży służbowych na terenie kraju. Dotychczas pracownikom tym przysługiwał jedynie ryczałt na pokrycie kosztów przejazdów na obowiązkowe zajęcia, uzależniony zresztą od dochodu przypadającego na członka rodziny. Uprawnienia te jednak mają tylko pracownicy skierowani przez zakład pracy po 1 stycznia 1983. Pracownicy którzy rozpoczęli naukę w latach poprzednich, otrzymują od zakładu pracy obowiązkowo zwrot kosztów przejazdów na zajęcia, natomiast koszty zakwaterowania i diety mogą im być przyznane na podstawie decyzji szczególnej dyrektora zakładu pracy;

— znoszą wymóg posiadania określonego stażu pracy w danym zakładzie pracy, od którego było uzależnione uzyskanie skierowania do szkół (np. na studia wyższe — 2 lata);

(dokończenie na str. 5)

I ZJAZD FEDERACJI

Związki Zawodowe gwarantem praw pracowniczych

Tak się składa, że każda oficjalna impreza odbywa się pod jakimś hasłem. Hasłem I Zjazdu Federacji Związków Pracowników Przemysłu Metalowego i Elektromaszynowego brzmiało „Niezależne związki zawodowe gwarantem praw pracowniczych”. I Zjazd Federacji odbył się w dniach 1 i 2 grudnia w Poznaniu, a więc w mieście gdzie 9 czerwca br. ukonstytuował się Komitet Założycielski Federacji. W międzyczasie do Federacji przystąpiło do dnia zjazdu 406 zakładowych organizacji związkowych, zrzeszających około 130 tys. związkowców. Z terenu naszego województwa, Świdnica jest najliczniej reprezentowana, gdyż zrzesza 3 zakłady (FWS, SFUP i ZWAP). Listę członków Federacji uzupełniają z naszego terenu jeszcze Zakłady Radiowe „Diora” i Zakłady „Fael” z Ząbkowic Śl. W Zjeździe uczestniczyli delegaci ze wszystkich zakładowych organizacji związkowych niezależnie od ich liczebności, przy czym organizacje liczące do 1000 członków wybierały 1 delegata, natomiast liczniejsze — 1 delegata na 1000 członków, nie więcej jednak niż 5 delegatów. Jak wszystkim wiadomo naszą zakładową organizację związkową reprezentował przewodniczący Zarządu Zbigniew Mazurkiewicz.

W tym wybitnie roboczym Zjeździe oprócz delegatów uczestniczyli również zaproszeni goście: Stanisław Kałkus — członek Biura Politycznego KC PZPR, a zarazem pracownik Zakładów im. Cegielskiego z Poznania i członek związku zawodowego, wicepremier Mieczysław Rakowski, minister Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego Edward Łukosz, przedstawiciele MPPiSS oraz władz politycznych i administracyjnych Poznania. Podkreśleniem roboczego charakteru Zjazdu był fakt, że zaproszeni goście, w przeciwieństwie do wielu imprez znanych i nam z naszej zakładowej praktyki, nie zajmowali miejsc w kiluosobowym zaledwie prezydium Zjazdu, lecz zwyczajnie na sali wśród uczestników Zjazdu.

Pierwszy dzień obrad otworzył Ryszard Zajda z Zakładów Przemysłu Metalowego im. H. Cegielskiego — przewodniczący Komitetu Założycielskiego Federacji. W swoim wystąpieniu przedstawił ramowy program działania Federacji, która chce przede wszystkim dbać o jakość życia i pracy swoich członków. Zaczynamy bogatsi o doświadczenia z przeszłości — powiedziało, co pozwoli nam uniknąć wielu błędów i sprostać oczekiwaniom ludzi pracy.

Pierwszy dzień obrad to jednak przede wszystkim dyskusja wokół statutu Federacji i ordynacji wyborczej jak również dyskusja o zadaniach i programie

działania związku i mieszczący się w tym temacie wybór przewodniczącego Federacji. Właściwie nikt nie miał złudzeń, że statut i ordynacja wyborcza ostanie się w dosłownej treści zaprezentowanej przez Komitet Założycielski i zatwierdzonej wcześniej przez Sąd Wojewódzki w Warszawie. Dyskutancki zgłaszali coraz to nowe propozycje, często nawzajem się wykluczające czy rozbieżne. Komisja Uchwał i Wniosków musiała się nieźle nagłowić, aby przedstawić delegatom uporządkowane propozycje zmian w statucie, w wersji zgłoszonej przez delegatów. Okazało się to jednak niemożliwe. W końcu zdecydowano się na przegłosowanie każdego paragrafu odrębnie. Trwało to w sumie kilka godzin, z pożytkiem dla treści statutu, oczywiście. W sumie dyskusja wokół statutu wykazała bardzo dużą aktywność delegatów, która utrzymywała się do końca Zjazdu.

Wybory przewodniczącego Federacji. Delegaci zgłaszają swoich kandydatów wyłanianych z reguły przez reprezentację wojewódzką. Jako ciekawostkę odnotować należy fakt, że o ile w Zjeździe uczestniczyło ponad 400 delegatów, to kandydatów na przewodniczącego można było zgłaszać jedynie spośród 67 delegatów tworzących tzw. Radę Reprezentantów. Temat ten również stanowił przedmiot kontrowersyjnej dyskusji — zdecydowano się jednak w końcu przyjąć projekt przedłożony w ordynacji wyborczej. Z terenu naszego województwa członkiem Rady Reprezentantów, delegaci naszego województwa wybrali wcześniej Andrzeja Parulskiego z ZR „Diora”.

Delegaci zgłaszają swoich kandydatów. Każdy ze zgłoszonych kandydatów najpierw musi wyrazić zgodę na kandydowanie. Jeśli to nastąpiło, zgłaszający przedstawiał uzasadnienie, a następnie kandydat sam prezentował siebie, swoją karierę związkową, zawodową, ewentualnie swój program i stan majątkowy. Jeśli prezentacja była niewystarczająca, delegaci zadawali dodatkowe pytania. Przyznać jednak trzeba, że nie nadużywali swoich uprawnień i nie męczyli potencjalnych — na razie kandydatów na przewodniczącego. W sumie delegaci zgłosili 6 kandydatów (drugie tyle nie wyraziło zgody). Charakterystyczne jest, że prawie wszyscy kandydaci odwoływali się do swojej ciągłości przynależności do związków, przy czym rzadkością były pełnione przez nich bardziej ekspozycyjne funkcje w związkach w przeszłości. Z reguły jest to nowa fala działaczy związkowych.

Z przedwyborczej próby wydawało się, że największe szanse na wybór ma reprezentant organizacji związkowej z FSM z

Tych, przewodniczący związku w tym zakładzie — Włodzimierz Lubański, znany wcześniej związkowcom z aktywnego udziału w wielu spotkaniach z udziałem najwyższych władz politycznych i gospodarczych kraju. Tak się też stało. Przewodniczącym Federacji, jak się okazało pod koniec pierwszego dnia obrad, a było to w późnych godzinach wieczornych, wybrany został 45-letni Włodzimierz Lubański, z zawodu technik mechanik.

Drugi dzień obrad — to kontynuowanie rozpoczętej dyskusji programowej oraz dalszy ciąg wyborów, czyli 17-osobowego Prezydium, Komisji Rewizyjnej, jak również przyjęcie uchwały i programu działania Federacji. Zanim przystąpiono do dyskusji, rozpoczęto zgłaszanie kandydatów do Prezydium Federacji. O tym, że inwencja delegatów była prawie że nieograniczona, świadczy fakt, że delegaci zgłosili aż 47 kandydatów na 16 miejsc w Prezydium Federacji. Jak więc widać, delegaci mieli z kogo wybierać. Odnotować należy tutaj fakt, że jednym z członków Prezydium wybrany został Andrzej Parulski z ZR „Diora”.

W drugim dniu wystąpił z ilościowym przemówieniem uczestniczący tego dnia w obradach wicepremier Mieczysław Rakowski. Ruch związkowy stał się ważnym czynnikiem rzeczywistości politycznej, powiedział M. Rakowski. Wszystkie problemy dotyczące struktury związkowej są sprawami otwartymi, prawo do wyboru struktury należy do związkowców. Ilość federacji, których jest obecnie ok. 100 będzie jednak utrudniać konsultacje, spotkania itp. Znamy są nam krytyczne uwagi związkowców, mówił dalej wicepremier M. Rakowski, dotyczące współpracy w obrębie trójkąta: dyrekcja — samorząd — związki. Przygotowywane są i konsultowane propozycje nowelizacji ustawy, które dokonają rozdziału kompetencji w obrębie tego trójkąta. Mamy wątpliwość kontynuował wicepremier M. Rakowski, czy nawet przy najlepszych propozycjach zmian kompetencji, trójkąt ten stanie się bezkonfliktowy. Jest to także teren walki politycznej, ambicji ludzkich i różnych celów. Wątpię czy nawet przy pomocy najlepszych regulacji prawnych uda się te sprzeczności usunąć. Są to nowe układy, które zanim zaczną prawidłowo funkcjonować, muszą doznać i porażek i sukcesów. M. Rakowski stwierdził dalej, że nie w interesie rządu, partii, ale nas wszystkich leży wzrost związków zawodowych — jeśli chcemy umacniać nowe struktury społeczno-gospodarcze zapoczątkowane na IX Zjeździe PZPR.

(dokończenie na str. 5)

Rośnie aktywność członków partii

(dokończenie ze str. 3)

bierają dla siebie dalsze uczestnictwo w działaniach antypaństwowych.

Aktualnie w przedsiębiorstwie, w POP i w organizacjach społeczno-politycznych jesteśmy w trakcie szeroko zakrojonych prac nad utworzeniem Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. W imieniu egzekutywy KZ R. Rej zaapelował następnie do delegatów o gorące i żarliwe poparcie tego ruchu, jako jedynej i słusznej formy porozumienia narodowego.

Ważnym obszarem działania organizacji partyjnej jest praca ideowo-wychowawcza. Praca ta w zakładowej organizacji partyjnej prowadzona w określonych trudnych warunkach, przybierała różne formy wynikające przede wszystkim z tempa przemian społeczno-politycznych i potrzeby szybkiego dotarcia z informacją. Działania te miały na celu zapewnienie spójności działania partii na płaszczyźnie ideologii, polityki i ekonomii. Praca ideowo-szkoleniowa wymaga jed-

nak usprawnień. Musimy inaczej niż dotychczas spojrzeć na szkolenie partyjne — wnioski takie wypływały z zebrań sprawozdawczo-wyborczych w OOP. Mimo dużego wysiłku aktywności w pracy propagandowej, wyniki tej pracy są jeszcze dalekie od oczekiwań. Słaba jest jeszcze umiejętność wiązania teorii z praktyczną działalnością partii. Często sztucznie odrywa się sprawy gospodarcze od politycznych i ideologicznych. Egzekutywa KZ PZPR doszła do wniosku, że ta dziedzina działalności jest niezadowolająca i niewystarczająca na miarę potrzeb i czasu. Należy wypracować nowe formy i metody w pracy ideowo-propagandowej ze zwróceniem szczególnej uwagi na treści i formy propagandy audio-wizualnej.

Omawiając problematykę gospodarczą I sekretarz KZ PZPR R. Rej stwierdził, że KZ PZPR i OOP pełnią i pełnią inspiratorskie i kontrolne funkcje wobec kierownictwa przedsiębiorstwa, zarówno w zakresie realizacji zadań gospodarczych oraz poprawy warunków socjalno-bytowych załogi. Na przestrzeni lat 1982—1983 POP udzielała politycznego wsparcia w procesie wdrażania reformy gospodarczej.

I Zjazd Federacji

(dokończenie ze str. 4)

Musimy zrobić wszystko, aby nowe związki zawodowe pomogły swoje szeregi. Jest to konieczne dla dalszej socjalistycznej odnowy w Polsce. Także w Waszych rękach, powiedział wicepremier, w rękach związkowców spoczywa odpowiedzialność za przyszłość. M. Rakowski wskazał jednocześnie na trudności, jakie napotyka ciągle jeszcze ruch związkowy na drodze swojego rozwoju. Należą do nich nie tylko czynniki tkwiące w świadomości wielu ludzi — partykularyzm czy inny światopogląd czy wrogosć, lecz także konieczność odbudowy normalnego życia w zgoła innych warunkach społeczno-politycznych; w okresie wdrażania reformy gospodarczej i społecznej odnowy. Metod działania opartych o te zasady uczyć się muszą wszyscy: związkowcy, dyrektorzy, samorząd pracowniczy, a także rząd. Walka polityczna wokół związków zawodowych będzie się w Polsce toczyć jeszcze przez dłuższy czas. Socjalizm w Polsce będzie taki, jaki go ukształtują ludzie pracy.

Dyskusja. Dyskutanci poruszyli szereg różnorodnych problemów. Wiele głosów padło w dyskusji nad programem działania Federacji. Swoje główne obowiązki Federacja chce skupić wokół spraw związanych z dostosowaniem prawa pracy do aktualnych wymogów i potrzeb ludzi pracy, ze współudziałem w kształtowaniu sytuacji społeczno-gospodarczej w kraju poprzez wypowiedzenie ostrej walki wszelkim przejawom niegospodarności i niekompetencji, a także aktywnym współuczestnicze-

niem w tworzeniu dochodu narodowego i właściwym jego podziałem, zgodnie z potrzebami ludzi pracy. Dyskutowano o sprawach mieszkaniowych, sposobie przeprowadzania konsultacji, podwyżkach cen i wzrastających kosztach utrzymania, wdrażaniu reformy gospodarczej, systemie motywacyjnym, konieczności zmiany ustawy o związkach zawodowych w kierunku zwiększenia kompetencji związków. Poruszano również sprawy młodzieży, postulując utworzenie komisji d/s młodzieży w Federacji. Wystąpiono również z postulatem opracowania nowego układu zbiorowego, podniesienia dodatków szkodliwych — do takiej wysokości — aby zmusić zakłady pracy do poprawy warunków pracy. Komentując krótko dyskusję, stwierdzić można, że objęła ona wszystkie sprawy dotyczące ludzi pracy. Sprawy te nie wątpliwie znajdują swoje odzwierciedlenie w programie działania, który realizowany będzie zgodnie z treścią przyjętą w programie przez władze związku.

W trakcie obrad związkowcy podjęli uchwałę wzywającą członków innych federacji do nawiązania ściślejszej współpracy. Wyrazili także życzenie przystąpienia do Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Przemysłu Metalowego.

Jednymślnie przyjęto rezolucję skierowaną do wszystkich ludzi dobrej woli, o wzmocnienie działań zapobiegających eskalacji światowej napięcia, nakręcania spirali zbrojeń i o podwojenie wysiłków na rzecz życia w pokoju.

Fr. Mokrzycki

Propozycje zmian w liczeniu wynagrodzenia za urlop

Jak podaje Życie Warszawy 27 października br. odbyło się w Ministerstwie Pracy, Plac i Spraw Socjalnych ogólnopolskie spotkanie w którym uczestniczyli przedstawiciele kiludziesięciu związków zawodowych z dużych zakładów pracy oraz reprezentanci ogólnokrajowych organizacji związkowych. Przedmiotem konsultacji były propozycje zmian w zasadach obliczania wynagrodzenia za urlopy wypoczynkowe.

Kodeks Pracy stanowi, jak wiadomo, że za czas urlopu wypoczynkowego pracownik przysługuje wynagrodzenie takie, jakie by otrzymał, gdyby w tym czasie pracował. Realizacja tej zasady nie nastroża kłopotów, gdy idzie o pracowników wynagradzanych miesięcznie. Nieporozumienia zaczynają się gdy trzeba obliczyć wynagrodzenie za urlop pracowników o zmiennych zarobkach, zatrudnionych np. w systemie akordowym czy godzinowym, a zwłaszcza ostatnio, gdy przybyło wolnych sobót. Obecnie wynagrodzenie za jeden dzień urlopu ustala się, dzieląc tzw. podstawę wymiaru, czyli średnie wynagrodzenie z okres 3 lub 12 miesięcy, przez liczbę kalendarzowych dni roboczych z tego okresu, łącznie z wolnymi sobotami. W re-

zultacie wynagrodzenie za jeden dzień urlopu jest niższe od przeciętnej dniówki za jeden dzień pracy. Tak ustalona „dniówka urlopową” mnoży się obecnie przez liczbę dni urlopowych, również z uwzględnieniem przypadających w tym czasie wolnych sobót. Przy dłuższych urlopowach pracownik „wychodzi na swoje”. Natomiast traci pracownik, gdy bierze urlop krótki, w którym nie przypadają wolne soboty lub też jest ich mniej niż w okresie, który był uwzględniany przy obliczaniu jego wynagrodzenia za urlop.

Stąd proponowana korekta tych zasad. Przy dzieleniu podstawy wymiaru wynagrodzenia urlopowego nie byłoby uwzględniane wolne soboty. Tak ustalona, a więc wyższa dniówka byłaby mnożona wyłącznie przez przypadające w czasie urlopu liczby dni, jakie by dana osoba pracowała rzeczywiście, zgodnie z obowiązującym ją rozkładem czasu pracy.

Po wyjaśnieniu wątpliwości związanych m. in. z czasem pracy różnych grup pracowników związkowcy zaakceptowali proponowane rozwiązanie jako bardziej klarowne i korzystniejsze dla pracowników.

POWRÓT TATY

Pewien mój bliski znajomy, a którego nazwiska nie wymienię — w roku 1980 wyjechał do Ameryki, gdzie przebywał przez 3 lata. Jako ojciec i mąż, nie powiem, o rodzinie pamiętał, dając tego niezbite dowody w postaci systematycznie płynących zielonych i ciężkich paczek. Jego małżonka coraz to inaczej ubierała się wzbudzając zazdrość niektórych sąsiadek. Z tego też powodu traciła dawne koleżanki, ale też równie szybko zdobywała nowe.

Nadeszła jednak chwila, z której najbardziej ucieszyły się dzieci. Była to wiadomość o rychłym powrocie taty. Dzieci: Tomek, Marcin i Łukasz rozpowiadały naokoło, co też tato im przywiezie, jakim wozem teraz będą jeździć. Nie mogły nawet spać po nocach. Tylko pani Helenka specjalnie nie okazywała zadowolenia. Ostatnio nawet trochę posmutniała, co nie uszło uwagi wsłabym oczom sąsiadek.

I tak jak w piosence, w chłodny jesienny poranek zajęchał

„Mirafiori” pod sam dom. Zerknąwszy na samochód, wiedzieliśmy od razu kto to i co to... Wylegliśmy natychmiast na podwórko przywitać naszego znajomego i obejrzeć jego stalowe cacko. Tylko nasz znajomy — z cygarem w ustach — mocno trzaskał drzwiczkami nikogo nie poznając.

— A to heca! — zagryzłem wargi.

— Taki to pożyje... — ciężko westchnął kotysząc się na lasce pan Bolek i po chwili pokuścił się do domu. Inni pozostali, obmacując oczami jaśniejącą karoserię. W duchu zazdrościliśmy mu tego amerykańskiego rumaka, od którego nie mogliśmy oderwać oczu.

— Ciekawe, ile przywiózł zielonych — ktoś szepnął... O owych zielonych krążyły już legendy.

Ku naszemu zdziwieniu radość znajomych szybko przygasała. Pan Józek ponoć co drugie słowo mówił po amerykańsku, że i sama żona nie wiele go rozumiała. Nie

Plać — temat, który bulwersuje wszystkich, zwłaszcza gdy patrzy się na nie z punktu widzenia, co można za nie kupić lub co można było kupić dawniej. Emocje też budzą porównania zarobków między zakładami, zawodami, branżami, kolegami itp. System płac jest chory, jeśli się na niego spojrzysz tak — jak system ten powinien wyglądać. W świecie, a przynajmniej w krajach o wysokim stopniu rozwoju gospodarczego, w obu systemach politycznych, płaci się przede wszystkim za 3 elementy:

- za poziom wykształcenia, umiejętności, zdolności, samokształcenie, zdolności organizacyjne,
- za wybitne czy ponad przeciętne uzdolnienia (np. artystyczne),
- za te prace, których nikt nie chce wykonywać (tzw. czarne prace).

U nas w kraju sytuacja jest z reguły odwrotna. Generalnie

Bez motywacji nie ma postępu

rzecz biorąc najlepiej płatne są prace, których nikt nie chce wykonywać, są to więc prace fizyczne. Ten brak motywacji do tych prac, obojętnie czy dotyczy to zawodu spawacza, tokarza, ślusarza itp., widać chociażby po ogłoszeniach w prasie. Dyrekcje zakładów nie poszukują — inżynierów, ekonomistów, kierowników, ale robotników niewykwalifikowanych czy tzw. fachowców. Z pracowników umysłowych poszukuje się co najwyżej księgowych. Jeśli jest deficyt pracowników w danym zawodzie, obowiązują wtedy prawa rynkowe. Praca przedstawicieli tych zawodów ceniona jest najwyższej, oczywiście nie dotyczy to księgowych, gdyż grupa ta na razie nie ma odpowiedniej siły przebicia. Liczy się w efekcie nie praca szarych komórek, ale praca szara, ciężka, wymagająca

wysiłku fizycznego — jest to praca odpowiedzialna, ale w sumie najmniej złożona, wymagająca najmniejszej wiedzy i zdolności. W naszej rzeczywistości krajowej dochodzi do takich paradoksów, że palacz w kotłowni na wyższej uczelni zarabia więcej niż profesor tejże uczelni. Chciało mu się uczyć samemu i innych — ma za to „właściwe” wynagrodzenie. Jeśli dodatkowo porównamy płace tego profesora z wynagrodzeniem kombajnisty czy oborowego w PGR, „logika” systemu płac okaże się tak oczywista, że przestają dziwić nasze postępujące zacofanie do przodujących krajów, co niektórzy określają postępującą luką technologiczną.

Kryzys dodatkowo sprawia, że każda praca na państwowej posiadzie czyli w sektorze uspołecznionym, niezależnie od dużego zróżnicowania płac, też się nie opłaca. Opłaca się, i to już zauważyli przedszkolacy, mieć chociażby najmniejszy interes w postaci kiosku z warzywami i kwiatami, aby żyć z wtórnego podziału dochodu narodowego, czyli z zarobków otrzymywanych przez tych, których nie stać na odwagę rzucenia tego wszystkiego, przez tych — którzy wierzą jeszcze, że pracując w przedsiębiorstwie, urzędzie, szkole, uczelni, tworząc dochód narodowy lub, że ich praca ma wysoką rangę społeczną.

Brak wewnętrznej hierarchii płac, według której należy oceniać wyżej, prace wymagające i wykorzystujące kwalifikacje i uzdolnienia praktycznie wykorzystywane, od prac prostych i powtarzalnych — których efekt zależy najpierw od myśli twórczej, a później dopiero od wysiłku fizycznego, jak również zachwianie hierarchii zawodów z punktu ich znaczenia dla tworzenia dochodu narodowego, kultury materialnej i duchowej, tworzenia pozycji narodu i kraju wśród krajów świata jest jedną z przyczyn kryzysu i impasu, z którego usiłujemy wyjść jak dotąd, prawie że bezskutecznie.

(a)

Materiały — klucz do rozwoju strategii

W połowie lat sześćdziesiątych skupowano stare telewizory i... dołowano. Odzyskiwanie diod, potencjometrów, tranzystorów czy kolorowych metali było w złym tonie i nie opłacało się. Dzisiaj nie wyrzucamy starych telewizorów nie dlatego, że staliśmy się nagle oszczędni, z prostej przyczyny, że nie mamy w nadmiarze nowych. Nadal nie jesteśmy społeczeństwem oszczędnym. Rząd uchwalił dwa programy: walki z inflacją i oszczędnościowy. Wniosek jest jeden: w tym zakresie mechanizmy reformy nie zagrały. Ale oszczędne narody rozwiniętych krajów kapitalistycznych, z Niemiecką Republiką Federalną na czele, szukają nowych form oszczędzania. W tych krajach bowiem już dość dawno uświadomiono sobie, że wyroby wytwarzane z surowców kosztujących powyżej 55% wartości produktu są nieopłacalne. Niemiecka Republika Federalna od paru lat zabiega w EWG o zezwolenie na rezygnację z produkcji niektórych tradycyjnych artykułów, wytwarzanych w wielkich seriach. Po prostu przemysł RFN nie wytrzymuje konkurencji z niektórymi krajami azjatyckimi, zwłaszcza z Japonią. Japończycy potrafią produkować, używając znacznie mniej surowców, a więc taniej. Co w zamian? Ano, RFN chce się specjalizować w wykonywaniu urządzeń technologicznych, bo na tym dzisiaj i w przyszłości można zrobić dobry interes. Partnerzy z EWG mają podobny punkt widzenia i kontrolują tę inicjatywę. Eksperti gospodarczy Zachodu są jednak zdania, że prędzej czy później wielkoseryjna produkcja niektórych wyrobów masowego użytkowania — w ramach światowego podziału pracy — stanie się domeną Ja-

pończyków, Koreańczyków i zapewne pracowitych Chińczyków. Wracając do wątku oszczędnościowego w Polsce: nie ma np. instytutu, który skoncentrowałby się wyłącznie na eksploatacji pojazdów. Wadliwa ich eksploatacja kosztuje rocznie kilkaset miliardów. Tu i ówdzie mówi się nieśmiało o 6—7 litrach paliwa na 100 km. Tymczasem Japończycy, opracowali tak zwany gorący lub, jak niektórzy go nazywają czerwony, silnik, który na stukilometrowej trasie zadowala się 3,5 litrami paliwa! W oszczędnej gospodarce nie można się rozmnieniać na drobne. Trzeba wybrać jeden, dwa, trzy tematy, nadając im rangę państwową, a resztę pozostawić swobodnie kształtującej się system gospodarczy wytworzy bowiem takie reguły, które w porę będą sygnalizowały rafa, o które łatwo się rozbić.

Jest to artykuł z 6 numeru miesięcznika „ZARZĄDZANIE”, który warto dokładnie przeczytać i przemyśleć...

Uprawnienia pracowników podnoszących kwalifikacje

(dokończenie ze str. 4)

— odstępują od obowiązku wypłacania pracownikowi przez zakład pracy nagród obligatoryjnych za dobre wyniki w nauce w wysokości miesięcznego wynagrodzenia. Zakład pracy sam obecnie decyduje, czy pracownikowi podnoszącemu kwalifikacje przyznać nagrodę z tego tytułu i w jakiej wysokości, biorąc pod

uwagę wyniki w nauce, zaangażowanie w pracy w czasie studiów oraz posiadane na ten cel środki.

— dopuszczają stosowanie środków dyscyplinujących w stosunku do pracowników skierowanych do szkoły, którzy nie dotrzymują warunków zawartych w umowie, określających prawa i obowiązki pracownika. Pracownik, który zwolni się z pracy przed upływem określonego w umowie terminu (np. 3 lata), jest zobowiązany zwrócić zakładowi pracy koszty poniesione z tytułu nauki;

— pozostawiają wymiar urlopu szkoleniowego i zwolnień z części dnia pracy na niezmiennym poziomie. Uczestnicy studiów zaocznych otrzymują 28 dni roboczych w każdym roku, a studiów wieczorowych 21 dni. W ostatnim roku nauki przysługuje im ponadto 21 dni urlopu szkoleniowego na przygotowanie się i przystąpienie do egzaminu magisterskiego (dyplomowego). Zwolnienia od pracy na studiach wieczorowych wynoszą do 5 godzin tygodniowo. Zmiana polega na zniesieniu przepisu, według którego poczynszy od II roku nauki na studiach wyższych urlop szkoleniowy uległ obligatoryjnemu wydłużeniu o 1 dzień roboczy, jeśli pracownik osiągnął średnią ocenę co najmniej 3,6. Należy podkreślić, że zakład pracy w uzasadnionych przypadkach może skierowanemu pracownikowi przyznać dalsze świadczenia, a mianowicie pokryć koszty podręczników i skryptów, materiałów szkoleniowych oraz udzielić płatnego urlopu szkoleniowego ponad normy ustalone w uchwale na określone cele, np. na udział w egzaminach wstępnych na studia wyższe.

żadnej radości z powrotu tak oczekiwanej taty.

Wczoraj w południe pani Helenka nakładając małżonkowi obiad dowiedziała się, że następnego dnia jej mąż pragnie być sam.

— Jak to sam? — zdenerwowała się. — Mam iść z dziećmi z własnego domu?

Pan Józek chwycił leżący pod ręką słownik angielsko-polski i zaczął nerwowo przewracać kartki. Nerwy kobiety w tym momencie odmówiły posłuszeństwa. Najpierw zupa, potem drugie danie wylądowało na głowie niczego nie spodziewającego się małżonka, który narobił wrzasku na cały dom, natychmiast przypominając sobie całkowicie język polski.

Jednak stało się to trochę za późno.

Dziś rano pani Helenka wyprowadziła się od swego męża zabierając dzieci.

— Ale ten tata amerykański — mówił 6-letni Tomek schodząc z mamą po schodach.

— Już lepiej by było, żeby sobie dalej siedział w tej swojej Ameryce...

Członek Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury Zbigniew Sołtys

W I E R S Z E

MIECZYSLAW JASEK

HOMEOSTAZA=RÓWNOWAGA

Tu szpilki smrekowe
sieją milczenie
cięższymi dźwiękami
niżli nerw jaskółek...

W pogodnie zbocza
wplynęły brygantyny
gremplowanej wełny
czy zmiętych bibulek?

Kornik wniósł korektę
w komorę godową
radość czulkim tańczy
i wiewiórka płasza...

Sekunda duktem
wśliznęła się pierwsza
między las i niebo
które się nie dąsa.

NIESPOKOJNI

A.W.

Sprawnie nawijali
na szpule nóg
sinusojdę wzgórz
przeźmigami ciszy

Kawalerzyści marzeń
szarżowali uparcie
spoczone szczyty
przeświły nadziei
wądoły kryzysu...

Objuczeni literaturą
resztkami katek na mięso...
lecz nikt nie powie jak żyć
śmiać się?
czy płakać?

poszli naprzeciw jesiennym
chmurem
z a w i e r z y l i górom.

SYLWESTRÓWE FAJERWERKI

W wielu krajach do tradycji obchodów sylwestrowych należą sztuczne ognie. Ogień zawsze fascynował ludzi, toteż od czasu, gdy z Chin przywędrował proch strzelniczy, nowy rok witały barwne fajerwerki. Miasta i dwory konkurowały między sobą o palmę pierwszeństwa w tych widowiskach, którym towarzyszył ogromny hałas trąb i dzwonów. Zawsze były to imprezy kosztowne i trochę niebezpieczne, ale dopiero od XVIII w. zaczęto zwracać większą uwagę na artystyczną stronę tych pokazów, wybór form, kolorów i kompozycję całości.

POTRZEBA SNU

Wiadomo, że sen jest niezbędny dla życia i prawidłowego przebiegu procesów psychicznych. Pozbawienie paradoksalnej fazy snu prowadzi do poważnych zaburzeń czynności mózgu. Istnieją dane, że w tej właśnie fazie snu dochodzi do konsolidacji śladów pamięciowych, zdobytych przez człowieka w dzień.

Niektórym ludziom wystarcza 4-godzinny wypoczynek na dobę, inni potrzebują 11 godzin. Norma snu jest więc rzeczą bardzo indywidualną dla każdego człowieka. Przeciętnie jednak powinno się poświęcać na sen 8 godzin na dobę. Zdaniem amerykańskiego specjalisty-neurologa prof. M. Millera, powinno się przestrzegać zasady — codziennie w tym samym czasie kłaść się spać i wstawać o tej samej ustalonej godzinie.

Niektórzy mówią o sobie, że są „nocnymi”, inni, że „dziennymi” ludźmi, lecz jeśli nic nie będzie zakłócać ich nocnego wypoczynku, okaże się, że jedni i drudzy przeciętnie poświęcają na sen tyle samo czasu.

(brz)

REKORDOWY ŚPIOCH

Do rekordowych śpiochów, przysypiających zimę należy świstak, sympatyczny gryzoń gór środkowo-europejskich, również i naszych Tatr. Zapasy nagromadzonego tłuszczu pozwalają mu przetrwać bez ruchu i pożywienia okres od października do kwietnia. Temperatura jego ciała obniża się niekiedy z 37 do 8 stopni, bicie serca spada z 80 uderzeń na minutę do kilku, oddech staje się bardzo powolny.

„WAGONOWIEC” miesięcznik Fabryki Wagonów „Świdnica”
w Świdnicy ul. Strzelińska 35. Redaguje kolegium.
Numer zamknięto 9.12.1983.

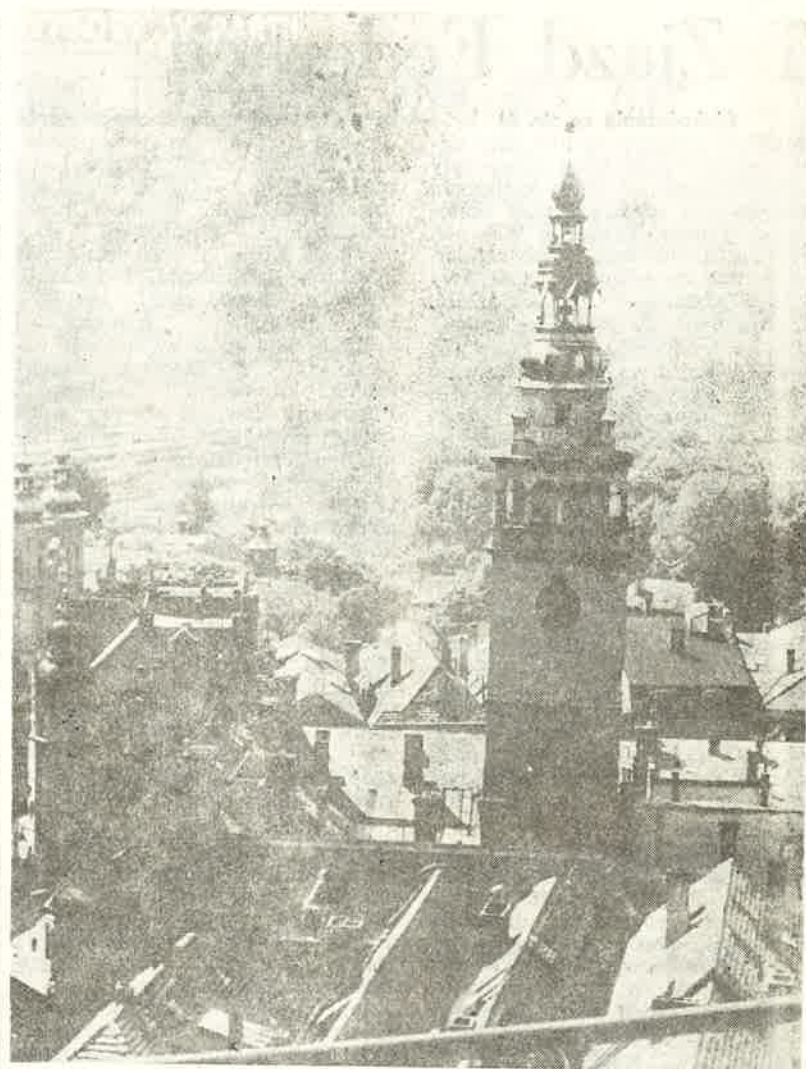
Druk: Dolnośląskie Zakłady Graficzne, Zakł. Nr 4, Rynek 34
58-100 Świdnica Śl., zam. 2712-1-4-01352 1500 U-22

Zbliżają się biegi Gwarków i Piastów

Trwają przygotowania do kolejnych masowych biegów narciarskich, jakimi są Bieg Gwarków i Bieg Piastów, w których podobnie jak w latach ubiegłych będą zapewne uczestniczyli pracownicy naszej fabryki.

Jak zapowiadają organizatorzy „Biegu Gwarków” odbędzie się on 5 lutego 1984 r. Jeśli nie dopisze pogoda, czyli śnieg w tym terminie, ustalono termin rezerwowany na 19 lutego 1984 r. Bieg odbędzie się tradycyjnie w rejonie schroniska „Andrzejówka”. Trasy biegowe wytyczone zostaną podobnie jak w poprzednich latach w Górach Suchych i wschodniej części Gór Kamiennych. Organizatorzy biegu nie podają jeszcze informacji na jakich dystansach rozgrywany będzie najbliższy „Bieg Gwarków”.

Znane są już te szczegóły jeśli chodzi o „Bieg Piastów”, gdzie zlikwidowano najkrótsze biegi i zdecydowano się pozostawić jedynie dwa biegi — na 25 i 50 kilometrów. Termin biegu ustalony został na 3 marca 1984 r. Zgłoszenia będą przyjmowane tylko do 31 stycznia 1984 r. Wpisowe, za udział w „Biegu Piastów” na dystansie 25 km ustalono na 350 zł, natomiast za dystans 50 km — 400 zł. Wpisowe wpłacać należy na konto MOSiR Szklarska Poręba nr 23197-138-189-78 NBP Szklarska Poręba, z dopiskiem „VIII Bieg Piastów”.



Kłodzko

KLUB ZAPRASZA

Do 28 grudnia br. w Klubie Zakładowym przy ul. Wrocławskiej czynna jest wystawa obrazów świdnickiego plastyka amatora Bronisława Delikata. Tematem obrazów są pejzaże jesienno-zimowe. Po zakończeniu wystawy obrazy te będzie można zakupić. Cena jednego obrazu kształtować się będzie w granicach od 1,5 tys. zł do 15 tys. zł.

UDANY SEZON TEATRALNY

Dobiegający końca rok 1983 był kolejnym rokiem ożywionej działalności Zakładowego Koła Towarzystwa Przyjaciół Teatru. Organizowano przeważnie wyjazdy do teatrów wrocławskich oraz jeden do teatru w Legnicy i dwa do Zamku Książ, gdzie walbrzyski teatr prezentował „Fircyka w zalotach” F. Zablockiego.

W sumie zorganizowano 27 imprez teatralnych, z których skorzystało łącznie 1326 osób. W ostatnim czasie dużym powodzeniem cieszyła się impreza, na którą Zakładowe Koło TPT zaprosiło rodziców z dziećmi. Do Teatru Polskiego we Wrocławiu pojechały przeładowane 2 autokary — z 90 osobami na „Tryumf pana Kleksa” — Jana Brzechwy. Po tym spektaklu widać, że jest spore zainteresowanie na tego typu imprezy, a wiele osób dopytuje się kiedy znów Towarzystwo zorganizuje podobną imprezę. Na początku roku 1984 planujemy wyjazd do Teatru Dramatycznego w Legnicy, który przygotowuje znaną i popularną baśń „Pinokio”.

Miesiąc grudzień 1983 to imprezy muzyczne: w Operze Wrocławskiej — „Śpiewnik domowy, Verbun Nobile” — Stanisława Moniuszki i „Noc w Wenecji” Jana Straussa oraz „Giulietta” F. Lehara w Operetce Wrocławskiej.

O działalności naszego koła w br. było wiele informacji w prasie, między innymi w Sztandarze Młodych, Inspiracjach, Walce Młodych oraz niedawno w „Słowie Polskim”. Polskie Radio — Wrocław w cyklu „10 minut o kulturze”, jedną audycję poświęciło działalności naszego koła. Wstępnie nawiązaliśmy współpracę z Teatrem Śląskim w Katowicach. Efekty tej współpracy może być już widoczne w 1984 roku.

Mamy nadzieję, że w nowym roku 1984 zaoferujemy naszym pracownikom również wiele ciekawych imprez teatralnych, które sprawią napewno wiele przyjemności i na długo zapiszą się w pamięci widzów.

Szczepan Bakalarczyk

Scena z „Fircyka w zalotach”



MOTORYZACJA

Świat idzie do przodu

Czasy nie są obecnie najlepsze do rozwoju motoryzacji w naszym kraju. Drastycznie spada produkcja samochodów. Powrót do poprzedniej ilości produkcji potrwa jeszcze kilka lat. Na domiar złego coraz bardziej zaczyna się pogłębiać luka technologiczna między procesem produkcji naszych samochodów i samochodów produkowanych przez światowe firmy, jak również między poziomem technicznym samochodów, oczywiście na niekorzyść samochodów produkcji FSO i FSM. Wyraża się to, co jest obecnie dla nas najważniejsze zużyciem paliwa.

Świat jednak idzie do przodu, a motoryzacja jest jednym z wyznaczników postępu. Na 1000 mieszkańców świata w 1980 roku przypadało 79 samochodów, do końca bieżącego dziesięciolecia liczba ta ma wzrosnąć do 94. Na poszczególnych kontynentach indywidualna motoryzacja ma się kształtować: w Europie w r. 1980 na 1000 mieszkańców było 319 samochodów, a w r. 1990 ma ich być 408, Ameryka Południowa 45—46. Polska w tej statystyce plasuje się w granicach średniej światowej.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI z nr 10/83

POZIOMO: okazja, sonata, tuk, tusz, apel, tama, baza, onager, aspekt, atonia, Daniel, spadek, stopa, Nike, rogi, kot, reneta, abisal.

PIONOWO: optyka, zęza, atlant, skarga, aula, Angara, stop, Ebro,

JERZY STANISŁAW LEC

Myśli nieuczesane

Najtrudniej wywabić kropkę postawioną nad „i”.

☆

Zwykle to, co się w nas wypaliło, jeszcze nas oczernia.

☆

Człowiekowi łamanemu kołem nie ulży zmiana kierunku obrotów.

☆

Przejrzałem go na wskroś, wiem, kto za nim stoi.

☆

„Nie sprzeciwiajcie się złu”, które pragnie własnej zguby.

☆

Komu język posłuszny, ten często milczy.

☆

Temu, który zechce despotom u-naocznic, co białe, a co czarne, pokażą oni jego własną czerwień.

☆

Od słowa do słowa idzie człowiek czasem całe życie.

☆

Splunąć na szmatę? Wytrze się sama.

☆

Wypala się do cna, co iskry nie ma w sobie.

☆

Najstraszniejsze są równania z wiadomą, której nie chcemy przyjąć do wiadomości.

☆

Ile słów ostatnich bije się o pierwszeństwo.

☆

Wszyscy chcą naszego dobra. Nie dajcie go sobie zabrać.

☆

Świat zawsze powraca do normy. Ważne, do czyjej.

☆

Tych, co wkradli się w serce despotów, zabija jego własne uderzenie.

☆

Gdyby niejeden wypuścił ster z ręki, mógłby się pknąć w czoło.

☆

Nie ufaj swemu sercu, łaknie twej krwi.